

Sygn. akt V ACa 858/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt IV C 649/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Ewa Kaniok

**Sygn. akt V ACa 858/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. zawarta pomiędzy A. G. a (...) Bank (...) S.A. w W. – jest nieważna; w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 116.167,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie trzecim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.917,00 tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie czwartym nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.306,47 zł tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że powódka chciała kupić mieszkanie, dlatego zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu. Początkowo, chciała zaciągnąć kredyt w złotówkach ale pracownicy pozwanego banku zaoferowali jej kredyt we frankach szwajcarskich i zapewnili, że wysokość rat będzie mniejsza niż w kredycie złotówkowym. Powódka nie wiedziała co to jest spread walutowy oraz nie miała świadomości ryzyka walutowego.

Powódka wskazała we wniosku kredytowym kwotę kredytu, okres kredytowania, cel kredytu i proponowane zabezpieczenie spłaty. Wnioskowaną kwotę kredytu oznaczyła jako 190.000,00 zł, a okres kredytowania na 420 miesięcy.

Oprócz wskazanego wniosku, powódka złożyła również oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/konsolidacyjnych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej, w którym oświadczyła, że pracownik pozwanego banku przedstawił jej ofertę kredytu w złotych i walucie wymiennej, a także, że po zapoznaniu z rzeczoną ofertą zdecydowała, że wybiera ofertę kredytu w walucie wymiennej, mając przy tym pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych, przypadających do spłaty, określonej w złotych.

W dniu 19 stycznia 2006 r. powódka zawarła umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych.

Na mocy umowy, pozwany Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 79.934,04 CHF, która była przeznaczona na sfinansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w W. przy Al. (...) (...) Bank nie pobrał prowizji z tytułu udzielenia kredytu. Umowa została zawarta na okres 420 miesięcy (§1 i §2).

Strony uzgodniły, iż kredyt zostanie wypłacony jednorazowo w złotych z zastrzeżeniem § 1 po spełnieniu warunków określonych w ust. 3, w następujący sposób: z kwoty udzielonego kredytu zostanie pobrana składka na ubezpieczenie w (...) S.A., bank uruchomi kwotę kredytu w wysokości określonej w akcie notarialnym, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wniesionym wkładem własnym, jednak nie więcej niż 190.000,00 zł na rachunek zbywcy wskazany w niniejszym akcie notarialnym. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionym akcie notarialnym jest inna niż waluta kredytu, bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku (§3 umowy).

Kredyt miał być oprocentowany w skali rocznej wg zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,00 % w okresie spłaty kredytu. Stopa bazowa z dnia 5 stycznia 2006 r. wynosiła 1,18 %. Strony zastrzegły, że zmiana stopy bazowej nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga akceptacji kredytobiorcy. Bank ustalał wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz Regulaminu (§ 4 umowy).

W ramach dodatkowych warunków powódka zobowiązała się do zabezpieczenia kredytu poprzez hipotekę zwykłą w kwocie 79.934,04 CHF do kwoty 5.227,69 CHF na spółdzielczym własnościowym prawie do nieruchomości. Powódka zobowiązała się do ustanowienia cesji na rzecz banku tytułem umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości w wysokości nie niższej niż kwota udzielonego kredytu. Do czasu ustanowienia hipoteki i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 5 umowy).

Powódka zobowiązała się do spłaty kredytu w 419 rosnących ratach miesięcznych. Kredytobiorca zobowiązany był do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy we frankach szwajcarskich (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

W umowie zawarto również informację, że na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, Bank zastrzegł możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną

ofertą. W takim przypadku kredytobiorca w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zmianie waluty, wskaże nową walutę kredytu spośród walut będących w ofercie banku (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z §11 Regulaminu, kredyt przyznawany był w złotych lub w walucie obcej, a kredytobiorca mógł wnioskować o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie kredytowania. W przypadku zmiany waluty, kapitał pozostały do spłaty pozostał przeliczony po kursie kupna walut w banku z dnia zmiany waluty kredytu.

Wyplata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 4 regulaminu).

W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3 regulaminu).

Powódka w dniu 20 stycznia 2006 r. wystąpiła z dyspozycją uruchomienia kredytu hipotecznego.

Pozwany bank poinformował powódkę, iż kredyt został uruchomiony w dniu 19 stycznia 2006 r. w wysokości 79.934,04 CHF. Kwota wyplacona w walucie PLN wynosiła 191.933,70 przeliczona po kursie przedstawionym przez bank. Kwota kredytu została wyplacona w dniu 20 stycznia 2006 r. w dwóch częściach 78.561,09 CHF i 767,37 CHF.

Powódka wystosowała do pozwanego banku pismo reklamacyjne datowane na dzień 13 listopada 2017 r., w którym wyraziła stanowisko sprzeciwiające się stosowaniu niedozwolonych klauzul w postanowieniach przedmiotowej umowy.

Umowa kredytu została zawarta przy oprocentowaniu w skali rocznej wg zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1% w okresie spłaty kredytu. Biegły wyliczył, iż powódka spłaciłaby kwotę 84.419,26 tytułem kapitału w sytuacji niezastosowania mechanizmu denominacji, jednak należy zaznaczyć, że taka konstrukcja kredytu złotówkowego oprocentowanego stawką dla kredytów w CHF (LIBOR) jest niepoprawna ponieważ kredyt w złotychkach powinien być oprocentowany stawką WIBOR.

Biegły wyliczył, iż kredytobiorca spłacił kwotę w sumie 114.736,43 zł, co w przeliczeniu daje kwotę 35.961,12 CHF oraz kwotę 1.933,70 zł tytułem spłaty ubezpieczenia. Jednocześnie, biegły ocenił, iż kurs zastosowany przez pozwany bank jest kursem rynkowym i nie różnił się znacząco od kursów innych banków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy podał, że na uwzględnienie zasługiwało zarówno roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy, jak również roszczenie główne o zapłatę.

Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z treścią umowy, wysokość kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim 79.934,04 CHF, którą to kwotę powódka zobowiązała się wykorzystać i zwrócić wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został przekazany na rzecz powódki w walucie CHF, z zastosowaniem przewalutowania zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku. Sporna umowa stanowi kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF.

W ocenie Sądu powódka posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, i jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych.

Sąd uznał umowę kredytu za nieważną z powodu braku oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Co prawda w umowie oznaczono kwotę w walucie franka szwajcarskiego i oznaczono, że spłata kredytu ma następować w tej walucie, jednak nie oznaczono w jaki sposób bank będzie dokonywał przeliczeń. Kwestią dodatkową jest to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych (odnoszących się do przewalutowania), niewiążących powódki jako konsumenta ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 18 września 2007 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej, to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. Rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotówkowy (a nie walutowy), w którym bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w tej walucie, a kredytobiorcy do jego spłaty również w złotych polskich.

Sąd I instancji przytoczył i wyjaśnił treść artykuł 353 § 1 k.c., art. 354 § 1 k.c., art. 487 § 2 k.c., a także przepis, który ogranicza swobodę umów art. 353<sup>1</sup> k.c., oraz art. 58 k.c. dotyczący uznania umowy za sprzeczną z prawem.

Sąd wyjaśnił, że umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie nadaje się do wykonywania. Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych.

W umowie kwota oddana przez pozwany bank do dyspozycji kredytobiorcy nie została jednoznacznie określona. Strony w § 1 ust. 1 umowy oznaczyły kwotę kredytu jako 79.934,04 CHF, jednocześnie jednak w § 3 ust. 1 pkt b zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż 190.000,00 zł. Wyplacona powódce kwota nie stanowiła jednakże kwoty udzielonego kredytu, o którym mowa w pkt 1 Umowy.

Kwota wynikająca z Umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wyplacona ale w walucie PLN. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę CHF, przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w § 1 ust. 1 umowy.

Dodatkowo, interpretacja powyższych zapisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku gdy kwota w PLN była niższa od równowartości kwoty w CHF to powódka nie miała możliwości złożenia dyspozycji wypłaty pozostałej kwoty, o której mowa w § 1 ust. 1 umowy. W przypadku odwrotnej sytuacji, powódka uzyskałaby wyższą kwotę niż 190.000,00 zł. Przedstawiona analiza zapisów jednoznacznie wskazuje, iż w momencie zawarcia Umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania w CHF. Wysokość salda kredytu, które miało być wyrażone w walucie CHF, uzależnione było od kursu przeliczeniowego z dnia uruchomienia kredytu, nie mogło przekraczać równowartości kwoty 190.000,00 zł.

Strony w Umowie nie określiły jak faktycznie ma nastąpić przewalutowanie. Zgodnie z postanowieniami regulaminu wypłata kredytu następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust.4 regulaminu). Ani w umowie, ani w Regulaminie, ani w żadnym innym dokumencie, nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych.

Analiza przywołanej regulacji ma charakter niejednoznaczny, co wynika zarówno z niedookreślenia rodzaju kursu, który ma być zastosowany do danej operacji (wypłaty, spłaty), ale również użytego pojęcia dnia wypłaty kredytu.

W świetle powyższego wątpliwości budzi jaki konkretnie kurs waluty został zastosowany przy wypłacie kredytu a jaki przy jego spłacie, skoro definicja przewalutowania powołuje się na zasady obowiązujące w banku, niemniej jednak bez ich dookreślenia, do której wymiany, jaki kurs ma zastosowanie.

W świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursu CHF/PLN. Powódka jako kredytobiorca ze względu na przytoczone motywy, mogła otrzymać od banku w zależności od wysokości kursu waluty CHF, kwotę kredytu wyższą bądź niższą aniżeli oznaczona w Umowie.

Ustalając wysoki kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie wpływać na rozmiar wierzytelności powódki zarówno jeśli chodzi o samą kwotę środków pieniężnych wypłacanych w PLN jak i saldo kredytu wyrażone w CHF.

Do analogicznych wniosków w zakresie braku oznaczenia jednoznacznych kryteriów do ustalenia wysokości świadczenia, należałoby dojść w przypadku uznania, że kwota kredytu została wyrażona w walucie krajowej PLN i odpowiada kwocie 190.000,00 zł, która następnie została przeliczona na saldo kredytu w kwocie 79.934,04 CHF. Wówczas bowiem wysokość świadczenia zwrotnego powódki, ustalenie wysokości salda kredytu wyrażonego w CHF, następowała po przewalutowaniu ww. kwoty wyrażonej w złotówkach na saldo kredytu w CHF po bliżej niedookreślonym kursie CHF ustalonym przez Bank.

Nie ulega wątpliwości, że Bank nie zawarłby z powódką umowy kredytu wyrażonego w złotych polskich ze stawką referencyjną oprocentowania, jak dla kredytów walutowych (LIBOR). To zaś prowadzi również do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności Umowy (art. 58 § 3 k.c.). Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych.

Powódka zarzuciła umowie także, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu I instancji zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> in fine k.p.c. i jest on słuszny.

Obowiązki informacyjne pozwanego banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty.

Przedmiotowa umowa kredytu nie tylko nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, ale również nie wskazuje minimalnego okresu trwałości kursów walut obowiązujących w banku, przez co kredytobiorca nie tylko nie zna zasad kształtowania się kursu, ale nawet nie wie czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia kwoty lub raty kredytu. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Bank powinien nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wroście waluty wymiennej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda.

Zdaniem Sądu, pozwany bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalistę pełnych i rzetelnych informacji.

Pouczenie o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia, iż kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, odebrania od kredytobiorcy oświadczenia, za którym nie szły żadne obrazowe porównania

pozwalające na rzetelną ocenę opłacalności kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ocenę ryzyka związanego z waloryzowaniem kredytu walutą obcą.

W ocenie Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powódce rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powódkę niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz pozwanego banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Niezależnie od uznania nawet, że sporna umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, oraz faktu, iż jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z zasadami współzycia społecznego, w ocenie Sądu sporny stosunek prawny nie mógł zostać utrzymany w obrocie ze względu na abuzywność klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie: § 3 ust. 1 pkt b oraz regulaminie: § 19 ust. 4, § 21 ust.3. Ich wyłączenie powoduje, iż umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest jednocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalającego na utrzymanie umowy w mocy.

Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na formułowane przez powódkę zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu.

Powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsument w myśl art. 22<sup>1</sup> k.c.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących klauzul przeliczeniowych kwoty kredytu i rat kredytu był w sprawie oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z wyjaśnień powódki złożonych w charakterze strony wynika, że żadne negocjacje w przedmiocie postanowień umowy nie były prowadzone albowiem powódka nie miała nawet świadomości, iż może domagać się zmiany treści umowy, czy też wprowadzenia innych postanowień do umowy niż przedstawiony wzorzec umowy. Ponadto pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnych. Okoliczność, że powódka sama wnioskuje o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej CHF nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień umownych. Z materiału dowodowego wynika, że powódka wyraziła zgodę na udzielenie kredytu denominowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że powódka wyraziła zgodę na otrzymanie kredytu w walucie obcej, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że m. in. sposób przeliczania kursu walutowego został z nią indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt walutowy nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul i postanowień umownych.

Zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne w ocenie Sądu dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powódki polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia

wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powódki. Natomiast kwota podlegająca wypłacie stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, którego określenie również zgodnie z umową następuje poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej.

Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot - wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Odnosząc się do zarzutu naruszania interesów powódki jako konsumenta, Sąd wskazał, że w orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy

Powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powódce również żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki, będącej konsumentem, w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec banku. Uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani regulamin kredytu nie określają sposobu ustalania kursu waluty. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia świadczenia przysługującego kredytobiorcy oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powódka oświadczyła, że została zapoznana z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c.).

Wyeleminowanie kwestionowanych klauzul w realiach niniejszej sprawy prowadziłoby do sytuacji, w której treść umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powódce, ani na ustalenie należnych od powódki rat spłat. Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumenta - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 53-55, 66).

W polskim systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c., ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu, a ponadto dotyczy on sytuacji, gdy świadczenie wyrażone jest w walucie obcej, tymczasem mimo ustalenia wartości zobowiązania kredytowego we frankach szwajcarskich, strony wyraźnie zastrzegły w umowie spełnienie świadczenia banku (wypłaty kredytu) w walucie polskiej, na rachunek powódki w PLN.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób

określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj.

Ponadto, uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powódka, żądając w ramach powództwa ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyraziła swoją wolę, co obligowałoby Sąd do ustalenia nieważności umowy w całości - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z prawem i z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W ocenie Sądu skoro nie jest znany kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego.

Dlatego Sąd I instancji orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Sąd uznał, że żądanie powódki dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu, w tym tytułem składki ubezpieczenia w wysokości 1.611,42 zł (1.933,70 pomniejszone o kwotę 322,28 zł zwróconą powódce) - łącznie 116.167, 85 zł było zasadne. Zarówno tytuły wpłat, jak i ich wysokości nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem uiszczenia wszystkich należności w związku z zawartą umową na rachunek pozwanego była nienależna.

W ocenie Sądu brak było podstawy do dokonania wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy poprzez „rozliczenie saldem”.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia wynikający z art. 731 k.c. Sąd rozpoznając niniejszą kwestię miał na uwadze Wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19. Zdaniem Trybunału w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw konsument musi mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia (Zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od dnia powzięcia przez konsumenta informacji o nieuczciwym charakterze postanowień umownych. Roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, bowiem powódka dowiedziała się o zastosowaniu niedozwolonych klauzul przez bank 13 listopada 2017 r. czyli w dniu złożenia pisma reklamacyjnego do pozwanego banku.

Określając datę odsetek, Sąd miał na uwadze fakt, iż zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.,

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany** zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie:



1. art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu budowlano hipotecznego nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 roku;

2. art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron zawartych w umowie - § 1 ust. 1 oraz § 3 ust. 1 lit. a-b i § 6 ust. 2 umowy w zw. z § 19 ust. 3 i 4, § 21 ust. 2 i 3, § 23 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 Regulaminu poprzez uznanie, że:

a) umowa nie zobowiązywała stron do oznaczonego co do wysokości świadczenia, oraz że kwota oddana do dyspozycji nie została jednoznacznie określona, jak również, że powód nie miał możliwości wypłaty i spłaty kredytu w walucie franka szwajcarskiego, podczas gdy strony określiły kwotę kredytu oddaną do dyspozycji powoda na sumę 79.934,04 CHF, a powód na podstawie umowy miał roszczenie do Banku o wypłatę ww. kwoty w walucie CHF i obowiązek spłaty kredytu w CHF;

b) w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar zobowiązań i świadczeń stron zależał od ustalanego jednostronnie przez Bank kursu CHF/PLN podczas gdy

- wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy jest stała i została określona w walucie obcej, a świadczenia stron ab initio mogły polegać na przepływach w walucie kredytu (CHF);
- forma świadczenia oparta o przeliczenia kursowe została ustalona indywidualnie i fakultatywnie i nie ma wpływu na wysokość zobowiązań;
- w przypadku wyboru przez powoda świadczenia w innej walucie niż CHF zgodnym zamiarem i celem stron umowy było stosowanie przez Bank kursów rynkowych i takie kursy były przez pozwanego stosowane - przy czym świadczenia w innej walucie były zaliczane na zobowiązania określone jednoznacznie (saldo, raty, transze) we frankach szwajcarskich.

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a mianowicie:

a) przyjęcie, że wysokość kursu PLN/CHF wpływała na wysokość zobowiązań stron - podczas gdy zobowiązania te zostały określone w walucie udzielenia kredytu - tj. w CHF a kursy mogły mieć wpływ wyłącznie na wysokość świadczenia, nie zaś na wysokość zobowiązania;

b) przyjęcie, że Bank miał dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań stron podczas gdy wysokość zobowiązań została ustalona w walucie obcej a ponadto Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, zaś kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi Umowy;

c) przyjęcie, że na podstawie umowy nie była możliwa wypłata kwoty kredytu w walucie kredytu (tj. w CHF) i umowa nie dawała kredytobiorcy możliwości żądania wypłaty kredytu w walucie kredytu (w CHF) podczas gdy Powód mógł żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w całości w walucie jego udzielenia składając stosowną dyspozycję;

d) przyjęcie, że na podstawie umowy nie była możliwa spłata kredytu w walucie kredytu (w CHF) mimo zawarcia umowy o rachunek walutowy wskazany w umowie w § 6 ust. 2 umowy a nadto uznanie, że nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia a ocena klauzuli przeliczeniowej ma być dokonana niezależnie od tego faktu, podczas gdy podstawowy obowiązek powoda polegał od momentu zawarcia Umowy na spłacie kredytu w walucie jego udzielenia w CHF w wysokości rat określonych w harmonogramie spłat w CHF i w tym celu strony zawarły umowę rachunku walutowego, który pozwany prowadził dla powoda od początku nawiązanego stosunku, co powinno wpływać na ocenę postanowień przewidujących możliwość przeliczeń, które miały charakter fakultatywny;

e) przyjęcie, że powód nie został należycie poinformowany o ryzyku walutowym oraz, że ryzyko obciążające powoda nie doznawało żadnych ograniczeń, podczas gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw ponieważ kredyt zaciągnięty

przez powoda jest kredytem walutowym, świadczenia stron mogły być w całości spełnione bez jakichkolwiek przeliczeń a nadto powód od początku miał możliwość przewalutowania kredytu na kredyt w PLN.

4. art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań Powoda - A. G., polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień, w których wskazała na brak możliwości negocjacji warunków umownych i rzekome zapewnienia jakie miała otrzymać od pracowników pozwanego podczas gdy zeznania te są gołosłowne;

5. art. 69 ust 1 i ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa nie określa elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną ponieważ zobowiązania i świadczenia z tytułu umowy nie zostały określone jednoznacznie,

6. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna jako spreczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, albowiem pozwala pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wiarygodności powoda oraz z uwagi na to, że sposób jej zawarcia narusza zasady współżycia społecznego, podczas gdy umowa nie narusza natury stosunku umownego, zaś powód przed zawarciem umowy został poinformowany o ryzyku z tym związanym.

7. art. 58 § 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że bez zastrzeżenia możliwości przeliczenia zobowiązań wyrażonych w CHF strony nie zawarłyby umowy, podczas gdy strony zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu na podstawie umowy miały możliwość także świadczenia w CHF, przy wykorzystaniu rachunku walutowego prowadzonego przez pozwanego dla powoda.

8. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy (a w tym Regulaminu) są abuzywne, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów ani nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta; a nadto kredytobiorca miał możliwość negocjacji i ustalił warunki umowy w wyniku indywidualnych uzgodnień.

9. art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych z umowy i Regulaminu nie jest możliwe ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powodowi, ani ustalenie zadłużenia powoda, a w konsekwencji należnych od powoda rat spłat, a w konsekwencji zastosowanie przez Sąd sankcji nieważności umowy, podczas gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw ponieważ zgodnie z umową świadczenia mogą być spełniane w walucie kredytu (CHF) oraz w warunkach gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, zaś Sąd w sytuacji uznania, że umowa nie może być dalej wykonywana, winien zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów dyspozytywnych.

10. art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego poprzez błędne niezastosowanie tych przepisów i niezuzupełnienie luk powstałych w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych.

11. art. 1 ust. 2) w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakwestionowane przez Powoda klauzule przeliczeniowe należy uznać za nieuczciwe z tej przyczyny, że żaden przepis umowy nie wskazywał zasad ustalania kursów walut, co miało dawać Bankowi całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, podczas gdy w dacie zawarcia umowy brak było przepisu nakładającego na Banki obowiązek zamieszczania w umowach kredytu zasad odnoszących się ustalania kursów wymiany walut.

12. art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że umowa jest nieważna w związku z tym, że pozwala Bankowi na jednostronne i swobodne ustalanie kursów wymiany walut, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt we frankach szwajcarskich i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu,

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. wyeliminowało ewentualny abuzywny charakter postanowień umownych,
- w dacie zawarcia umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut.

13. art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że kwota uiszczona przez powoda tytułem spłaty części rat kredytu stanowi świadczenie nienależnie pobrane przez Bank podczas gdy zawarta przez strony umowa jest ważna i wiąże strony w całości a pozwany nie jest wzbogacony kosztem powoda.

14. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy żądanie powoda zwrotu dotychczas uiszczonych przez niego kwot na rzecz pozwanego narusza zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę zaufania w obrocie gospodarczym.

15. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia wezwania skierowanego przez powoda do pozwanego, podczas gdy z dniem doręczenia pozwu nie można wiązać początkowego terminu opóźnienia w zapłacie, ewentualne opóźnienie może wystąpić dopiero od trwałej bezskuteczności umowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; nadto zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja nie jest zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego a ustalony stan faktyczny nie pozostaje w sprzeczności z tym materiałem.

Częściowo wadliwe są rozważania prawne sądu I instancji, jednak zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Rację ma sąd I instancji, że strony zawarły umowę o kredyt denominowany a zatem wbrew stanowisku pozwanego nie jest to kredyt czysto walutowy.

Przedmiot kredytowania stanowił lokal mieszkalny, który powódka zamierzała nabyć na rynku wtórnym. Powódka wniosła o kredyt w kwocie 190.000 zł w walucie CHF (k.139). W umowie kredytu z 19.01.2006r. kwota kredytu wskazana została jako 79.934,04 CHF. Ustalono, że uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w złotych, w tym na rachunek zwykły nieruchomości w kwocie nie większej niż 190.000 zł. (par. 3 ust. 1 umowy k.50). Jak z powyższego wynika, powódka nie mogła domagać się wypłaty kwoty kredytu w CHF. Zgodnie z regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A. - par. 19 ust. 4, wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu ( k.55v). Ostatecznie wypłacono tytułem kredytu 190.000 zł. po kursie 2,4185 i 1.933,70zł. po kursie 2,5199 (k.58)

Zgodnie z par. 6 ust. 2 umowy, kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez Bank konto kredytobiorcy w CHF (k.51). Natomiast zgodnie z par. 21 ust. 3 w/w regulaminu, który zgodnie z umową ( par. 12 ust. 3) ma zastosowanie w sprawach nieuregulowanych, w przypadku kredytu w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank

w dniu jej wymagalności przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut ( k.55v). Powódka dokonywała spłaty w złotych ( k.147 i nast.).

Nawet, jeśli powódka mogła spłacać kredyt w CHF, to sam fakt, iż wypłata kredytu, zgodnie z umową, nastąpiła w PLN każe przyjąć, że był to kredyt denominowany.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska sądu I instancji, że w umowie nie określono głównego świadczenia banku, co prowadzi do nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 k.c. Rację ma natomiast sąd I instancji, że postanowienie par. 3 ust. 1 umowy, iż kwota kredytu będzie wypłacona w złotych i że Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku oraz postanowienie par. 21 ust. 3 regulaminu, iż raty spłat przeliczane są na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut, upoważniają Bank do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia zobowiązania Banku w PLN oraz zobowiązania powódki i w związku z tym naruszają art. 385<sup>1</sup>k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Umowa zakładała, że kredyt wypłacony zostanie w złotych i jednocześnie nie wskazywała według jakiego kursu kredyt w CHF zostanie przeliczony na PLN. Nigdzie nie sprecyzowano w jaki sposób ów kurs zostanie ustalony przez Bank (według jakich parametrów). Kurs wymiany nosił zatem cechę dowolności albowiem powódka nie mogła sprawdzić poprawności jego ustalenia w oparciu o weryfikowalne kryteria. Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dominuje pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na skutek eliminacji w/w klauzul abuzywnych umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczna) ex lege i nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc, w oparciu o art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

W sprawie niniejszej dla oceny ważności spornej umowy istotne znaczenie ma również kwestia, czy pozwany proponując powódce kredyt w CHF denominowany do PLN należycie pouczył ją o ryzyku kursowym.

Powódka zarabiała w złotówkach i potrzebowała kredytu w złotówkach na transakcję zakupu mieszkania w Polsce, zainteresowana była spłatą kredytu w złotówkach. Zeznała, iż powiedziano jej, że CHF to stabilna i bezpieczna waluta ( k.266). W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do uznania w/w zeznań powódki za niewiarygodne.

Powódka zawierała przedmiotową umowę przy udziale pośrednika (...), sama nie rozmawiała z Bankiem i nie negocjowała umowy. Czula się zaopiekowana i nie miała poczucia ryzyka kursowego (powódka k .266). Nie sposób zatem przyjąć, że postanowienia umowy poza kwotą kredytu i ilością rat spłat zostały z powódką indywidualnie

uzgodnione. Pozwany nie wykazał, że postanowienia umowy przejęte ze stosowanego przez bank wzorca były przedmiotem negocjacji, powódka zaś zeznała, że niczego z Bankiem nie negocjowała.

Ze zgromadzonego materiału wynika, że Bank nie udzielił powódce informacji o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem przez nią kredytu w CHF a pośrednik finansowy twierdził, że jest to super oferta dla pracowników wykonujących zawód zaufania publicznego.

Powódce nie przedstawiono historycznych danych kursowych CHF ani nie przeprowadzono symulacji wysokości rat kredytu w złotych przy wzroście kursu CHF w stosunku do PLN; nie zostały jej okazane żadne analizy ani wykresy dotyczące prognozowanej zmiany kursów waluty. Pozwany nie wykazał, że zostało powódce udzielone jakiegokolwiek pouczenie. Czym innym jest ogólna, abstrakcyjna świadomość przeciętnego konsumenta występowania ryzyka kursowego, a czym innym praktyczna umiejętność przełożenia tej wiedzy celem porównania dwóch jedynie z pozoru podobnych produktów kredytowych - kredytu złotowego i kredytu denominowanego, w którym uruchomienie kredytu następuje w złotych polskich, ale saldo kredytu wyrażone jest w CHF i zrozumienia ekonomicznych konsekwencji akceptacji proponowanego przez bank produktu.

W wyroku w sprawie C-186/16, A., Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał w tezie drugiej sentencji, że:

„Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Obowiązki informacyjne banku w okresie zawierania spornej umowy (19.01.2006r.), wywodzić należy nie tylko z dyrektywy EWG 93/13 ale także ze szczególnej funkcji banków i winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy, proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne, powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować, a zarazem w uznaniu Sądu Apelacyjnego, profesjonalna instytucja bankowa jaką jest pozwany powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu walut zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

TSUE wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (np. wyrok z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). W wyrokach z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, D., a ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19, (...) (pkt 3 sentencji), TSUE ponownie wskazał, że przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, aby umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej,

rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (tezy 71 i 72). Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania umowy kredytu. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.” (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19 – C-782/19). Pozwany z tak rozumianego obowiązku informacyjnego nie wywiązał się.

W świetle powyższych okoliczności uznać należy, że postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem. Nie można racjonalnie oczekiwać, że powódka zaakceptowałaby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono jej jego rozmiar. Zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego przyjąć należy, iż zamiarem powódki było uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut. Taka okoliczność jednoznacznie wynika z przesłuchania powódki i nie ma żadnych podstaw do odmówienia tym zeznaniom waloru wiarygodności.

Nielojalność banku wobec konsumenta wyrażająca się w proponowaniu mu produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania konsumenta o tym, jak kosztowne mogą być dla niego skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów. Prowadzi do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco jego interesy, przy czym owo rażące naruszenie interesów konsumenta wyraża się w tym, że nie jest on w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy.

Narzucenie konsumentowi zarabiającemu w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zawieranego na 35 lat i opiewającego na wysoką sumę, rażąco naruszyło interesy konsumenta. Naraziło powódkę na znaczny wzrost zadłużenia, (powódka wpłaciła do Banku 120.000 zł. i nadal ma do spłaty około 200.000 zł.). Koszty kredytowania uległy zwiększeniu w stopniu, którego powódka nie była świadoma w dacie zawierania umowy.

Niezależnie od powyższego, rację ma sąd I instancji, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków w określonym stosunku obligacyjnym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468). W sprawie niniejszej ryzyko kursowe zostało w całości przerzucone na powódkę i obciąża ją w sposób nieograniczony. Zawierając umowę nie rozumiała rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej. Korzyści z zaciągnięcia tego rodzaju kredytu, w postaci niskiego oprocentowania, nie równoważyły ryzyka na jakie wystawiona została powódka, o czym w ogóle nie została poinformowana. Obowiązkiem banku było poinformowanie powódki o tym, że w przypadku silnej deprecjacji złotego obiektywnie możliwe do osiągnięcia przez nią korzyści z takiej umowy nie równoważą w sposób dostateczny mogącego wystąpić ryzyka.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawieniu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla powódki: tańszego niż kredyt w PLN i bezpiecznego. Bank zachował się wobec powódki nielojalnie. Brak informacji o tym jak bardzo może wzrosnąć jej zadłużenie w wypadku znacznego osłabienia PLN w stosunku do CHF rażąco naruszył jej interes. Umowa była dla niej niekorzystna nie tylko z uwagi na ryzyko walutowe ale również z uwagi na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia przed tym ryzykiem.

Jeżeli konsument nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, czyli o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, tak aby mógł oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w razie wahań kursu, to oznacza to, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Umożliwia to kontrolę abuzywności takiego warunku nawet w przypadku uznania go za określający główne świadczenia stron, skoro nie został sformułowany w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c.). W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK483/18).

Postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe jest przez Trybunał Sprawiedliwości UE traktowane jako określające główne świadczenia stron (wyroki w sprawach C-51/17, C-118/17, C-260/18).

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. Na rozstrzygnięcie sporu nie wpływa więc okoliczność, że powódka miała możliwość spłaty rat w walucie obcej (CHF) i mogła uniknąć stosowania klauzuli spreadowej.

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> par. 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak zostało wykazane wyżej, zawarta w spornej umowie klauzula walutowa (określająca kwotę kredytu jako 79.934,04 CHF i uruchomienie kredytu w złotych (par. 3 ust. 1 umowy) spełnia wszystkie wymogi do tego by uznać, iż jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu w/w przepisu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że umowa kredytu będąca przedmiotem oceny w sprawie jest nieważna. Skoro abuzywna jest postanowienie określające główny przedmiot umowy, jego eliminacja sprawia, że umowa pozbawiona została elementów przedmiotowo istotnych. Nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby przekształceniem kredytu denominowanego w kredyt złotowy, co zmieniałoby przedmiot umowy.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> k.c.) jest od początku, z mocy prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Powódka rozumie skutki uznania postanowień umownych za abuzywne i chce skorzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu jej abuzywnymi postanowieniami umowy w całości, w tym również w sytuacji gdyby skutkiem tego był upadek całej umowy kredytowej, co przejawia się w treści oświadczenia na k. 454.

Skoro klauzula abuzywna określa główne świadczenia stron to jej eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do głównych świadczeń. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44).

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc, wobec eliminacji postanowień abuzywnych ( art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.).

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank (...) Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko (...), pkt 43, wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne per se, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu waluty związane z mechanizmem indeksacji, okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania



postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem ex nunc.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, D.) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku).

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 II 2021 r., III CZP 11/20, stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Powyższe stanowisko zostało potwierdzone uchwałą składu 7 sędziów SN z 7 V 2021 r. V CSK 6/21 mająca moc zasady prawnej : „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.”. Jeżeli spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu nawet jeśli wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Zatem zarzut naruszenia art. 410 par. 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie można zgodzić się z pozwanym, że ustalenie nieważności umowy prowadzi do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są zasady równości, pewności i proporcjonalności. Wbrew jego twierdzeniom, nie można też uznać, że żądanie powódki ustalenia nieważności umowy stanowi nadużycie przez nią prawa podmiotowego. Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jakie dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie rozważania prawne sądu I instancji.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 481 par. 1 k.c. Powódka już w piśmie reklamacyjnym z dnia 14.11.2017r., doręczonym pozwanemu 1.12.2017r. oświadczyła, że kwestionuje ważność umowy ze względu na niedozwolone klauzule umowne ( k.69 i nast.), zatem już od 1.12.2017r. można mówić o trwałej bezskuteczności umowy kredytu i świadomości pozwanego, że spełnione na podstawie tej umowy świadczenia mają charakter nienależny.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

Ewa Kaniok